

## Dr Leslie Allen, Ezechiel, wykład 9, Życie nadzieją. Ezechiela 18:1-32

© 2024 Leslie Allen i Ted Hildebrandt

To jest dr Leslie Allen i jego nauczanie na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 9, Życie nadzieją. Ezechiela 18:1-32.

Ostatnim razem, gdy studiowaliśmy rozdziały 17 i 19, opuściliśmy rozdział 18 i teraz musimy do niego wrócić. Jesteśmy tak przyzwyczajeni do rozdziałów i wersetów w naszej Biblii, że nie zdajemy sobie sprawy, że są to narzędzia odniesienia, których niewłaściwie używamy, koncentrując się na jednym wersecie lub nawet na jednym rozdziale. Grozi nam utrata ogólnego kontekstu i ciągłość.

Jest to szczególnie prawdziwe, jeśli spojrzymy tylko na sam rozdział 18. Jeśli wyodrębnimy to z kontekstu rozdziału 17, przeoczymy ważną lekcję. Na pierwszy rzut oka rozdział 18 stanowi przerwę.

W rozdziałach 17 i 19 widzieliśmy przynajmniej motyw królewski, ale całkowicie go nie ma w rozdziale 18. Sugeruję, że rozdział 18 jest celową przerwą, która logicznie opiera się na latach 1722–24, pozytywnym przesłaniu o królestwie Dawida, które obiecało wielkie przywrócenie władzy królewskiej jako część pozytywnego planu Boga dla swego ludu. Sugerowałem, że wersety od 22 do 24 rozdziału 17 należą do drugiego okresu służby Ezechiela, pozytywnego okresu po roku 587, kiedy Ezechiel prorokował negatywne przesłanie sądu przez siedem lat, od 593 do 587.

Czasami takie wiadomości są umieszczane wcześniej. Przesłania z drugiego okresu życia Ezechiela są czasami umieszczane wcześniej w księdze i widzieliśmy już tego przykłady. A kiedy czytasz rozdział 18, staje się oczywiste, że on również pasuje do tego schematu.

Daje wybór śmierci lub życia i wzywa do pokuty jako drogi ku życiu. Ezechiel gra zupełnie inną melodię niż to nieuniknione przesłanie zniszczenia, które miał przepowiadać aż do roku 587. Ezechiel w rzeczywistości praktykuje, oferując wybór życia i wzywając do pokuty. Praktykuje posługę stróża z rozdziału 33 i z powrotem w rozdziale 3, ostrzegając wygnańców i namawiając ich do przodu, zamiast głosić przesłania nieodwracalnej zagłady.

Jak możemy docenić znaczenie umieszczenia rozdziału 18 po ostatnich wersetych rozdziału 17? Myślę, że najlepiej zrobimy to porównując dwa teksty Nowego Testamentu. Pierwszym z nich jest 2 Piotra 3, wersety 11 i 12, które mówi: jakimi ludźmi powinniście być, prowadząc życie święte i pobożne, czekając na nadejście dnia Bożego? Drugie odniesienie do Nowego Testamentu, które chcę wam przytoczyć, pochodzi z 1 Jana 3.3. Wszyscy, którzy tę nadzieję pokładają w Nim, w Chrystusie,

oczyszczają się, tak jak On jest czysty. Dlatego też chcę zatytułować rozdział 18: Życie w nadziei, życie teraz w nadziei na przyszłość.

Nadzieja królewska wyrażona na końcu rozdziału 17 ma być bodźcem do przyjęcia odpowiedniego stylu życia już teraz, przygotowując się do doświadczenia tej nadziei. I to, jak sądzę, jest ukryte powiązanie, gdy przechodzimy od rozdziału 17 do rozdziału 18. W Księdze Psalmów istnieje pewnego rodzaju podobieństwo.

Jeśli spojrzysz na Psalm 18, 20 i 21, znajdziesz serię Psalmów królewskich, z których każdy na różne sposoby dotyczy Króla. Psalm 19 wydaje się nie na miejscu. Mówi o stworzeniu i o Bożym darze Tory, która wyznacza Boże standardy dla Jego ludu przymierza.

W rzeczywistości Psalm 19 ma w drugiej połowie rozwinąć część Psalmu 18. Wersety 20 do 27 Psalmu 18 mówią o Bogu dającym zwycięstwo nad wrogami króla i w ten sposób honorującym postawę moralną Króla przyjął w swoim życiu. Druga połowa Psalmu 19 w dużej mierze przypomina język tej części Psalmu 18.

Jego zadaniem jest zastosowanie świadectwa króla o próbie życia zgodnie z Bożymi standardami. Odnosi się to do indywidualnego wierzącego, który jest powołany przez Boga do zajęcia takiego samego stanowiska moralnego w swoim życiu. Zatem tutaj rozdział Ezechiela 18 odchodzi od tematu królewskiego, aby nakłonić wygnańców, aby w oczekiwaniu na powrót z wygnania żyli w świetle królewskiej nadziei.

Właśnie wspomnieliśmy o nacisku na Torę w drugiej połowie Psalmu 19 i to samo odnosi się do 18 rozdziału Ezechiela. Te objawione standardy życia wierzących w czasach Starego Testamentu zostały szczegółowo określone w Torze. I znowu przypomina nam się, że Ezechiel przemawia nie tylko jako prorok, ale jako kapłan-prorok, który uczy wygnańców lekcji Tory i to właśnie tutaj znajdziemy.

Bóg posługuje się szkoleniem Ezechiela jako kapłana, aby ukazać potrzebę dobrego życia w oczekiwaniu na wygnaniu na wypełnienie się proroczego przesłania nowego życia. Tę kapłańską i proroczą interakcję zauważymy, przeglądając tekst w rozdziale 18. Rozdział ten dotyczy, jak mówi nam werset 2, specyficznego współczesnego problemu, przed którym stanęli wygnańcy, gdy próbowali pogodzić się z faktem wygnanie.

W wersecie 2 mówili: „No cóż, jest coś takiego”. Jest to ujęte w kategoriach tego, co Bóg mówi na temat tego, co oni mówili. Co masz na myśli, powtarzając to przysłowie dotyczące ziemi Izraela? Rodzice zjedli kwaśne winogrona, a dzieciom zaciskają się zęby. W tym miejscu ponownie musimy zdać sobie sprawę, że w języku hebrajskim „ty” jest w rzeczywistości liczbą mnogą i odnosi się do tej ogólnej grupy wygnańców po roku 587.

Byłoby dobrze, gdybyśmy mogli mieć jakąś literacką formę południowego yawl, ale tego nie mamy, a przynajmniej gdybyśmy mieli przypis, że jest to liczba mnoga reprezentująca społeczność wygnańców. A tutaj za pomocą sloganu wyrażają, co dla nich znaczyła utrata ziemi. A hasło było metaforą.

Zjedzenie czegoś kwaśnego i kwasu powoduje, że zęby stają się nieprzyjemnie szorstkie. Istnieje jednak pewna odmiana tej przyczyny i skutku, ponieważ tutaj odnosi się ona do dwóch różnych grup ludzi, dwóch pokoleń. To jakby powiedzieć, że wypiłeś za dużo alkoholu, a zamiast ciebie ktoś inny obudzi się z kacem.

Przyczyna leży po Twojej stronie, ale skutek dotyczy kogoś innego. I na to właśnie narzeka slogan. Zesłańcy opowiadają o swojej deportacji i wszystkich stratach, jakie poniosła ze sobą deportacja.

A oni mówią, że to nie nasza wina. To ich wina. Poprzednie pokolenia.

To jest problem. I to łączy się z tekstem w Lamentacjach. W Lamentacjach, w rozdziale 5 i wersecie 7, jest napisane, że nasi przodkowie zgrzeszyli, już ich nie ma, a my ponosimy ich winy.

Jest jednak różnica w rozdziale 5 Lamentacji, ponieważ w wersecie 16 jest także napisane: „Biada nam, bo zgrzeszyliśmy”. Nasze pokolenie również jest grzesznikami, podobnie jak poprzednie pokolenia. I tej drugiej nuty zabrakło w sloganie z werseku 2 tutaj, w rozdziale 18.

Jeśli przeczytasz epicką historię Jozuego poprzez Królów, znajdziesz nagromadzenie negatywnej historii pokolenia za pokoleniem, które odmawiało Bogu, któremu mieli być oddani. Stopniowo narastała tylna blokada grzechu, aż w końcu lud Boży przeszedł kulminacyjną karę w roku 587. Choć oczywiście wcześniej zdarzały się kary innego rodzaju.

Prorocy raczej podobnie mówią o tym nawarstwieniu grzechów, a potem wreszcie, kanonicznie, wskazują na rok 587 jako czas, kiedy Bóg ostatecznie i całkowicie karze całe to nagromadzenie grzechów. Ale 2 Księga Królewska i wcześniejsze księgi bardzo ostrożnie mówią, że każde pokolenie z kolei grzeszy, a nawet ostatnie pokolenie grzeszy. Nie można winić za to wyłącznie przeszłych pokoleń; to była część problemu, ale oni również, w obecnym pokoleniu, przyczynili się do problemu.

Zatem Lamentacje 5, wersety 7 i 16 przedstawiają zrównoważony podwójny pogląd. Ma transpokoleniowy punkt widzenia, a także pokoleniowy punkt widzenia. My też zgrzeszyliśmy.

Wszystko to wskazuje na znaczenie 587. Jednakże hasło to ma w sobie fatalistyczny ton rozpacz. Ma w sobie także charakter buntu i protestu, co sugeruje, że jest to niesprawiedliwe.

Jesteśmy ofiarami, a nie powinniśmy. To była ich wina. Dlaczego musimy dźwigać puszkę za ich błędy? W drugiej połowie swojej proroczej posługi Ezechiel wyjdzie poza ten kulminacyjny sąd i będzie mówił o nadchodzącym zbawieniu.

Ale faktycznie, w imię Boga może zaoferować nowy początek, nową orientację. I ta stara pionowa solidarność dobiegła końca w 587 roku i teraz każde pokolenie stanęło przed Bogiem na własnych nogach i otrzymało szansę na nowy początek. Jest coś dramatycznie nowego w służbie Ezechiela w drugim okresie.

Zatem po roku 587 nie ma już miejsca na fatalizm. Nie ma miejsca na rozpacz, ale nie ma też miejsca na sprzeciw lub protest przeciwko Bogu poprzez sugerowanie, że to nie nasza wina. To hasło nie było prawdziwe, ponieważ wszyscy byli na tyle głupi, że sami zjedli te kwaśne winogrona, a nie tylko poprzednie pokolenia.

Było coś strasznie złego pod względem duszpasterskim, że pokolenie wygnańców myślało w ten sposób i po prostu obwinięło poprzednie pokolenia. Ale ta międzypokoleniowa zasada osądu kulminacyjnego już się skończyła. Skończyło się w 587 r.

A w epoce po 587 roku obowiązuje zasada pokoleniowa. Każde pokolenie ma duchowy obowiązek czcić Boga w swoim życiu. To nadal aktualne.

To także była stara zasada, ale nadal jest aktualna, ponieważ 516 uznało sprawiedliwość 587 w swoim własnym grzechu, a my zgrzeszyliśmy. Ale teraz ta zasada pokoleniowa pozostała w mocy. Zwróć uwagę na rozdział 18 i werset 3.

Jako żyję, mówi Pan Bóg, nie będziecie już więcej powtarzać tego przysłowia w Izraelu. A potem przechodzimy do wersetu 4. Lubię tłumaczyć z hebrajskiego werset 4. Ponieważ wszystkie osoby odnoszą się bezpośrednio do mnie, rodzic jako podmiot osobowy i dziecko jako podmiot odnoszą się do mnie w ten sam bezpośredni sposób. Zatem utrzymanie starej zasady pokoleniowej przez każde pokolenie ma do odegrania rolę w ich odpowiedzialności przed Bogiem, ale jest to pożegnanie ze starą zasadą międzypokoleniową.

Koncentrujemy się na tym, co to pokolenie robi w swojej postawie wobec Boga. Przesłanie jest takie, że nie jesteśmy zamknięci w wyborach dokonanych przez poprzednie pokolenia. To była lekcja, którą pokolenie wygnańców musiało usłyszeć.

Zatem prorok może dalej przedstawić dwie strony tej samej duchowej monety. Umrze tylko ten, kto zgrzeszy. Jeśli ktoś jest sprawiedliwy i postępuje zgodnie z prawem i sprawiedliwie, na pewno będzie żył.

To jest podsumowanie tekstu od końca wersetu 4 do wersetu 9. Tylko ten, kto zgrzeszy, umrze. Jeśli ktoś jest sprawiedliwy i postępuje zgodnie z prawem i sprawiedliwie, na pewno będzie żył. Musimy spojrzeć na to podwójne stwierdzenie z więcej niż jednej perspektywy.

Po pierwsze, Ezechiel potwierdza nauczanie oparte na starej Torze. Idąc dalej, odkrywamy, że nauka z wersetu 4 została podjęta i rozwinięta w wersecie 20. Została rozwinięta w wersecie 20.

Osoba, która zgrzeszy, umrze. Dziecko nie będzie cierpieć z powodu winy rodziców, ani rodzic nie będzie cierpieć z powodu winy dziecka. Sprawiedliwość sprawiedliwego będzie jego własnością, a niegodziwość bezbożnego będzie jego własnością.

I faktycznie opiera się to na tekście Tory. Opiera się na 24. i 16. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. A co to oznacza? Cóż, ma to orzeczenie prawne.

Nie mówię o życiu ogólnie; wydaje tutaj orzeczenie prawne. Rodzice nie będą skazani na śmierć za swoje dzieci, ani dzieci nie będą zabijane za swoich rodziców. Ludzie mogą być skazani na śmierć wyłącznie za swoje własne zbrodnie.

A Ezechiel ma ten tekst z tyłu głowy. Ale ponownie stosuje tę formułę prawną w duchu. I mówi w pierwszej połowie swego podwójnego oświadczenia, że tylko ten, kto zgrzeszy, umrze.

Ale Ezechiel ma w zanadru inny tekst Tory, który jest jego biblijnym uzasadnieniem dla stwierdzenia, że jeśli ktoś postępuje właściwie, na pewno będzie żył. A tekst Tory tym razem jest w Księdze Kapłańskiej. Jest to w 18. rozdziale Księgi Kapłańskiej i wersecie 5. Co to oznacza? Będziecie przestrzegać moich ustaw i moich praw.

Postępując w ten sposób, będzie się żyło. Życie zależy od przestrzegania Bożych standardów przymierza. I tak oto są te dwa teksty Tory, teksty Starego Przymierza, do których pośrednio odwołuje się Ezechiel, ze swoim przesłaniem o odpowiedzialności moralnej, które pokolenie wygnańców musiało wziąć pod uwagę.

Wiadomość niosąca ze sobą poważne konsekwencje życia lub śmierci. Rozważając to podwójne stwierdzenie, musimy przyjrzeć się innej perspektywie. To przesłanie życia i śmierci.

Co to znaczy? Gdy tylko uświadomimy sobie, że rozdział 18 należy do drugiego okresu służby Ezechiela po roku 587, będziemy mogli zrozumieć, co oznacza życie.

Ponieważ w końcu dotrzemy do rozdziału 37, który opowiada o wizji powracających do życia suchych kości. Kiedy czytamy interpretację tej wizji, zmartwychwstanie jest metaforą nowego życia na ziemi.

Nowe życie po wygnaniu, powrót do ojczyzny, po śmiercionośnym doświadczeniu wygnania. Zatem życie w drugim okresie służby Ezechiela odnosi się do błogosławionego życia, które nadejdzie po powrocie do ziemi. A tutaj, w rozdziale 18, jest to obietnica złożona nie wszystkim wygnańcom, ale tylko tym, którzy przygotowują się na nadchodzącą nadzieję, przyjmując dobry styl życia tu i teraz.

Mają mnóstwo pracy do wykonania w swoim codziennym życiu, nawet na wygnaniu. A co to znaczy umrzeć? Cóż, wkrótce, w rozdziale 20, znajdziemy Ezechiela deklarującego, że kiedy nadejdzie czas powrotu wygnańców do ziemi, Bóg przeprowadzi proces sprawdzania. I miał zamiar powstrzymać buntowników wśród wygnańców przed powrotem do domu.

I to jest w Ezechiela 20 i wersetach 35 do 38. Wprowadzę was na pustynię ludów i tam będę z wami sądzony twarzą w twarz, w drodze powrotnej z wygnania. Jak wszedłem na sąd z waszymi przodkami na pustyni w ziemi egipskiej, tak też odbędę sąd z wami, mówi Pan.

Sprawię, że przejdziesz pod laską. Wytępię wśród was buntowników i tych, którzy dopuszczają się przestępstwa przeciwko mnie. Wyprowadzę ich z ziemi, w której przebywają, jako przybyszów, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą.

I tak miał nastąpić ten punkt kontrolny, ten proces sprawdzania. Jest też metafora pasterza z laską, który przepuszcza owce, ale, uh-uh, nie, wy się powstrzymujecie, wycofujecie się. I daje mi to do myślenia współczesnymi terminami: kiedy idziesz na parking, masz ten drewniany drążek i musisz zrobić pewną rzecz, zanim się podniesie i będziesz mógł przez niego przejść.

Ale mógłbyś tam zostać cały dzień i nigdy nie przejść. I tak, istnieje taki standard, który został ustanowiony. A zatem powrót z wygnania nie jest automatyczny.

A niektórzy umrą w swojej ziemi wygnania lub umrą na pustyni. Przynajmniej nie wrócą i nie doświadczą nowego życia. Podobne przesłanie na ten temat, co nazywam sądem przez małe J, nad wygnańcami, mieliśmy już w rozdziale 13.

A w wersecie 9, że byli ci fałszywi prorocy, którzy mieli zostać straceni, mieli zostać ekskomunikowani, to jest słowo, ekskomunikowani. I tak prawdopodobnie umrze przedwczesną śmiercią i nigdy nie wróci do domu. I, uh, mamy podobne przesłanie w 14:8, dla tych, którzy bezmyślnie składali deklaracje Bogu Izraela, ale za jego plecami angażowali się w pogańskie bałwochwalstwo.

Bóg rzekł do nich: 14:8, Wytępię ich spośród mojego ludu. Tak naprawdę nie znalazłoby życia powrotnego do ziemi obiecanej. Zatem, mówi Ezechiel, żyj teraz zgodnie z pozytywną przyszłością, jaką Bóg czeka na ciebie w tej ziemi, bo w przeciwnym razie pozostaniesz na wygnaniu i tam umrzesz, prędzej czy później.

Zatem w tych słowach o życiu i umieraniu jest pewien rodzaj eschatologicznego wydzwięku. A wersety od 6 do 8, wracając do rozdziału 18, wersety od 6 do 8, podają przykłady tego, co to znaczy być sprawiedliwym i odziedziczyć Bożą obietnicę życia. Gdy przyjrzymy się bliżej, możemy stwierdzić, że Ezechiel prawdopodobnie postępuje się starą listą kapłańską, z której korzystali kapłani przed wygnaniem w świątyni jerozolimskiej, aby pouczać lud Boży o właściwym życiu.

I mamy wiele różnych stwierdzeń. W rzeczywistości wymieniono tutaj pięć par rodzajów złego postępowania. W pierwszej połowie wersetu 6 mamy do czynienia z parą religijną.

Jeśli nie będzie jadł na górach i nie podniesie oczu na bożki domu Izraela. Jest to oczywiście przedwygnańcze myślenie o tych wyżynach, których ortodoksyjni Judejczycy nie mieli odwiedzać ani próbować oddawać im czci. Jest też odniesienie do pogaństwa, wręcz pogaństwa, w czczeniu obrazów.

A druga para, w drugiej połowie wersetu 16, to para seksualna. Nie kala żony bliźniego i nie zbliża się do kobiety w czasie jej menstruacji. Wspomina się o cudzołóstwie i stosunkach podczas menstruacji, a obie praktyki uznano za skalające.

Zatem uniemożliwianie tym, którzy to czynili, oddawania czci Bogu, uniemożliwiało wam oddawanie czci. A następnie trzecia para, w pierwszej połowie wersetu 7, podaje ogólne stwierdzenie. Przede wszystkim nikogo nie uciska.

Następnie podaje dwa przykłady. Ale zwraca dłużnikowi jego zastaw i nie dopuszcza się rabunku. A to są przykłady ucisku.

Zatrzymują zastaw po spłaceniu długu i faktycznie okradają cudzą własność. Czwarta para, w drugiej połowie wersetu 7, jest pozytywna i dotyczy miłości. Daje swój chleb głodnym, a nagich okrywa szatą.

I to jest jałmużna polegająca na oddawaniu swojego majątku potrzebującym. Ostatnia para z pierwszej połowy wersetu 8. to inny rodzaj jałmużny, chociaż mogłeś tak nie myśleć. Nie pobiera zaliczek ani naliczonych odsetek.

Wykonuje, o tak, nie pobiera zaliczki ani naliczonych odsetek. To jest pożyczka. W czasach Starego Testamentu pożyczki uważano za akt miłosierdzia.

Że są ludzie w potrzebie, którzy w tej chwili potrzebują pieniędzy lub czegoś więcej niż tylko bochenek chleba czy ubranie. Oczekiwano, że zaspokoisz ich potrzeby w formie pożyczki. Ale żądanie odsetek zepsułoby myśl o jałmużnie.

Jeśli wzięłeś odsetki z góry i powiedziałeś: cóż, dam ci 100 dolarów, ale tak naprawdę dam ci 95 dolarów i policzę te 5 dolarów jako odsetki. Możesz też pomyśleć o naliczonych odsetkach, mówiąc: Dam ci 100 dolarów, ale na koniec chcę z powrotem 110 dolarów. To byłyby naliczone odsetki.

A zatem odsetki nie, nie, ponieważ pożyczki udzielane wspólnie Izraelitom są uważane za jałmużnę. I tu znowu mamy tekst Tory, który jest podstawą tego, co mówi Księga Powtórzonego Prawa. To, co mówi Ezechiel, znajduje się w Księdze Powtórzonego Prawa i wersecie 19.

Nie będziesz pobierał odsetek od pożyczek innemu Izraelicie. Odsetki od pieniędzy, odsetki od rezerw i odsetki od wszystkiego, co zostanie pożyczone. To akt miłosierdzia.

Dlatego też nie rób niczego samodzielnie z umowy. Taka jest zasada miłosierdzia. Nie żądasz niczego w zamian poza pieniędzmi, które dałeś.

I rezygnujesz z korzystania z tych pieniędzy na ten czas, a potem je odbierasz, ale bez odsetek. Są to więc kolejne akty miłosierdzia. Celem nie jest zarobienie pieniędzy na transakcji, ale pomoc w kryzysie finansowym.

Następnie druga połowa wersetu 8 mówi w sposób bardziej ogólny. Powstrzymuje rękę od nieprawości, wymierza prawdziwą sprawiedliwość pomiędzy walczącymi stronami. A werset 9 daje teologiczne podstawy tego wszystkiego z Bożego punktu widzenia.

Przestrzega moich ustaw i pilnie przestrzega moich praw, postępując wiernie. Zatem te standardy Starego Przymierza musiały być przestrzegane przez 587, a także 597 wygnańców. W porządku.

I tak w wersety od 5 do 9 ponownie wykorzystano standardy Tory dotyczące dobrego życia jako sposób na przygotowanie się na dalsze Boże błogosławieństwo odnowionego życia na ziemi. Istnieje także poczucie duchowej odpowiedzialności i jest to wyzwanie, które Ezechiel rzuca na wygnania. Przeciwnieństwo tego, co głosiło hasło w wersecie 2. Następnie w wersetach od 10 do 13 przechodzi do drugiej strony problemu.

Mówi w kategoriach rodzinnych i międzypokoleniowych, ale twierdzi, że to nie ma znaczenia. Mówię teraz o złym synu dobrego ojca. I nie dziedziczy nic z tej dobroci.



Stoi na własnych nogach przed Bogiem. Tak na niego patrzy Bóg. A odpowiedzialność duchowa, jak mówią wersety od 10 do 13, prowadzi jedynie do śmierci, utraty przyszłego błogosławieństwa Bożego.

Prorok ponownie przegląda tę listę kapłańską w rozdziałach od 10 do 13, ale teraz w odwrotnej kolejności, z negatywnego punktu widzenia, nie robiąc właściwych rzeczy, ale robiąc złe rzeczy. A Księga Kapłańska 18,5 nadal była prawdziwa. Że ten, kto żyje zgodnie z Bożymi standardami przymierza, ten będzie żył.

I jest odwrotnie, że jeśli tego nie zrobisz, umrzesz. Zatem każde pokolenie radzi sobie według własnych cnót i wad. Jest to wyzwanie i zachęta do oddawania czci Bogu w swoim życiu.

Wersety od 14 do 18 przechodzą od złego syna do dobrego wnuka. I ten dobry wnuk mógłby ubolewać, ubolewać nad sposobem, w jaki żył jego ojciec, i mógłby się tego obawiać, że złapie tę chorobę złego życia. Nie, ma szansę.

Może zacząć od nowa. A jego losu nie przypieczętował jego własny zły ojciec. Fatalizm tego hasła w wersecie 2 był niepotrzebny i błędny.

Ten wnuk, ten dobry wnuk i ten dobry syn jego złego ojca mają szansę zacząć od nowa i może z niej skorzystać. To samo powinno dotyczyć wygnańców. To była droga naprzód i musieli pozbyć się psychologicznej blokady fatalizmu, która ich powstrzymywała.

Następnie w wersetach 19 i 20 prorok wzmacnia tę lekcję, wspominając o zastrzeżeniu. A ty mówisz: dlaczego syn nie miałby cierpieć z powodu winy ojca, skoro syn uczynił to, co słuszne i był ostrożny? I wtedy przychodzi odpowiedź. Ale to jest przede wszystkim zarzut.

Wygnańcy żyli zgodnie ze swoim hasłem z wersetu 2. Nie podobało im się to, ale przyjęli to jako fakt. Musieli jednak przełamać jego wyniszczającą siłę. Ponownie odwołuje się do Księgi Powtórzonego Prawa 24, 16, przedstawiając nowe znaczenie każdego pokolenia jako odrębnego w oczach Boga.

Bóg patrzy osobno na każde pokolenie z osobna i każde pokolenie ma swoją szansę, aby zostać zwycięzcą lub przegranym. Następuje zatem wzmocnienie tego przesłania. Ezechiel po prostu mówi: „Nie, masz rację”.

A to co mówiłem było błędne i to właśnie mówiłem. Ezechiel nie skończył ze sloganem, ale w wersecie 21 zaczyna go omawiać z innej perspektywy. Przeglądając wersety od 4 do 19, kwestionuje to hasło.

Nie, wygnańcy nie byli już zamknięci w wyborach poprzednich pokoleń. Wyrok przyszedł i minął. I chociaż wygnanie w pewnym sensie było przedłużeniem tego wyroku, było także bramą do nadziei.

Nadzieja, która wymagała duchowego przygotowania już teraz, podczas wygnania. A teraz prorok w imieniu Boga mówi dalej, że wygnańcy nie są zamknięci w swoich osobistych wyborach. Zwłaszcza wszelkich złych wyborów, którym pozwolili rządzić swoim życiem.

Są zaproszeni do wprowadzenia zmian w swoim życiu, a wtedy oni również wkroczą na drogę do nowego życia poza wygnaniem. I taki jest sens werseku 21. Jeśli bezbożni odwrócą się od wszystkich swoich grzechów, które popełnili, będą przestrzegać wszystkich moich ustaw i będą czynić to, co jest zgodne z prawem i słuszne, z pewnością będą żyć i nie umrą.

Żadne z przestępstw, które popełnili, nie będzie im pamiętane. Za sprawiedliwość, którą czynili, żyć będą. Więc to jest to.

To inna sprawa. Logicznie rzecz biorąc, jest to kontynuacja tego, co mówił wcześniej na temat tego hasła. Odnosi to ponownie do etapów życia poszczególnych wygnańców.

A jeśli dokonali złych wyborów, nie są skazani na zagładę. Nie są skazane na zagładę, jak mogłeś argumentować w pierwszej połowie rozdziału. Ale nie, jest dla nich nadzieja.

Oferowany jest im nowy start. Tak jak każdemu pokoleniu oferuje się nowy start w porównaniu z poprzednim pokoleniem, tak w ich własnym życiu możesz nastąpić punkt zwrotny i ponownie pogodzić się z Bogiem. A przeszłość pozostanie przeszłością.

Bóg pozwoli, aby to, co było, minęło. Jest tu więc tego rodzaju przesłanie ewangelii. A wygnańcy, którzy skręcili w złą stronę, są teraz zaproszeni do powrotu na właściwą drogę.

Zostają zaproszeni do wprowadzenia zmian w swoim życiu, a wtedy oni również wkroczą na drogę do nowego życia poza wygnaniem. Bóg jest gotowy pozwolić, aby to, co było, minęło. A ich własne prawo do życia zostanie przyjęte jako paszport do ziemi obiecanej.

Ezechiel podkreśla tę argumentację emocjonalną nutą w wersecie 23, wpatrując się w Boże serce. Czy mam upodobanie w śmierci bezbożnych, mówi Pan Bóg, a nie raczej w tym, żeby zawrócili ze swoich dróg i żyli? Tego chciał Bóg.

Musi często karać, ale nie w tym tkwi jego prawdziwe serce. Nie chce tego zrobić. Proszę, nie zmuszaj mnie do tego.

Nie chcę. Chcę, abyście postępowali właściwie i szanowali mnie w swoim życiu. Ale niestety, istnieje druga strona tej kwestii zmiany, o której mówił od wersetu 21.

A rozdział 14 wspomniał o tych pozornie szanowanych starszych, którzy przyszli do Ezechiela i zapytali: Czy masz dla nas korzystną wiadomość w sprawie powrotu do ziemi? A Ezechiel może z Bożą pomocą zajrzeć w ich serca i zobaczyć, że nie są do końca tym, czym się wydają. W ich duchowym przywiązaniu jest dwustronność. I jest pogaństwo, które z boku, stawiam, że zabezpieczało swoje zakłady.

I nie zaszkodzi oddawać cześć pogańskim bogom, a także prawdziwemu Bogu Izraela, Jahwe. Ezechiel mógł to zobaczyć i nie przekazać żadnej wiadomości od ciebie. Nie możesz otrzymywać takich wiadomości.

Bóg mógł zajrzeć do ich serc i wiedział, że oni także oddani byli kultowi pogańskiemu. Podobnie Ezechiel ostrzega tutaj przed odejściem od duchowej integralności i próbami udawania, że należy się do ludu Bożego. Według słów Pawła z 1 Listu do Koryntian 10-12: Ci, którzy myślą, że stoją, niech strzegą się upadku.

Takie odstępstwo mogłoby zniweczyć ich dawną lojalność wobec Bożych roszczeń tutaj, w Ezechielu. I podobnie jak starsi z rozdziału 14, mieli zostać odcięci spośród ludu Bożego. Zostaliby ekskomunikowani i umarli, jak mówi 14:8.

Interesujące jest to, że Paweł używa tego samego złowrogiego wyrażenia, które ucięto, mówiąc do chrześcijan w Liście do Rzymian 11-22, do chrześcijan, którzy nie trwają w dobrej opinii u Boga. Rzymian 11-22 Zwróćcie zatem uwagę na dobroć i surowość Boga.

Surowość wobec tych, którzy upadli, ale dobroć Boża wobec ciebie, pod warunkiem, że będziesz trwać w Jego dobroci. W przeciwnym razie i ty zostaniesz odcięty. I o mój Boże, jest tam ostrzeżenie.

Wydaje się, że jest to zgodne z tym ostrzeżeniem. Ale w wersecie 25 Ezechiel zostaje ponownie urażony, a jego słuchaczom nie podoba się to, co mówi.

A jednak mówisz, że droga Pana jest niesprawiedliwa. I zastanawiają się nad teologią tego rodzaju zmiany stron w połowie. Ten nowy punkt widzenia polega na tym, że grzesznicy mogą uzyskać przebaczenie, a sprawiedliwi mogą umrzeć, jeśli nie będą trwać w swojej prawości.

I mówili, że być może, cóż, to nie jest zgodne z tym, co mówiłeś wcześniej, przed 587 rokiem. Twoje stare przesłanie o wygnaniu mówiło o niezmiennym losie. A teraz tutaj

mówisz o zmianach w postawie Boga, w Bogu zapominającym zarówno o przeszłej niełojalności, jak i przeszłej lojalności.

Tak jakby obecne ludzkie zachowanie mogło z łatwością pokonać złe zachowanie. A Ezechiel po prostu odrzuca ich zastrzeżenia, traktując je jako teologiczną zasłonę dymną. Front ukrytego planu odmowy oddania czci Bogu sposobem, w jaki żyli.

Wśród wygnańców pojawiła się niebezpieczna tendencja. Albo kontynuacja starych, złych sposobów, które doprowadziły do wyroku wygnania. Lub w przypadku niektórych tendencja do przyłączania się do większości i posiadania pluralizmu.

Mistyczna wiara. O tak, nadal czcimy Boga Izraela, ale nie jesteśmy już w Izraelu . Jesteśmy w Babilonie. Dlatego też dobrze byłoby oddawać cześć bogom babilońskim.

W obu przypadkach Ezechiel musi przyznać, że w ten sposób czeka śmierć. Ale nie wszystko jest jeszcze stracone. To, co Ezechiel stwierdził wcześniej w formie stwierdzeń, teraz przypomina jako zaproszenie w wersecie 30.

Nawróćcie się i odwróćcie od wszystkich swoich występków; w przeciwnym razie niegodziwość będzie twoją zgubą. A w wersecie 31 odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa, które popełniliście przeciwko mnie, mówi w imieniu Boga. A potem, pod koniec 31 roku, dlaczego umrzecie, domu Izraela? A więc Bóg tego nie chce.

Ponownie, Boże serce przyciąga ich do lepszego stylu życia. I w 32. roku ponownie zrobiono miejsce dla żarliwego, gościnnego serca Boga. Nie mam upodobania w niczyjej śmierci, mówi Pan Bóg, nawróć się więc i żyj.

I tak te stwierdzenia o nawróceniu i życiu, z wersetu 21, odwróceniu się i na pewno życia, podsumowane są w tym bezpośrednim zaproszeniu, czymś w rodzaju alternatywnego wezwania skierowanego do wygnańców. Odwróć się zatem i żyj. A teraz pozwólcie, że coś wyjaśnię.

Można by pomyśleć, że Ezechiel skupia się na ludzkim wysiłku. Ludzki wysiłek, ludzkie osiągnięcie. I może to brzmieć jak wezwanie do wygnańców, aby podnieśli się o własnych siłach.

Nie, mówi Ezekiel, nie zrozumcie mnie źle. Na koniec, w połowie wersetu 31, mówi: zdobądźcie nowe serce i nowego ducha. I jest to w dużej mierze język posługiwania na drugą kadencję.

Jeśli mieliśmy jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, gdzie znajdował się rozdział 18 w pierwszym lub drugim okresie służby Ezechiela, mamy tutaj dowód. Ponieważ pokrywa się to dokładnie z obietnicą Bożą zawartą w rozdziale 36 i wersecie 26. Dam wam nowe serce i nowego ducha tchnę w was.

W ten sposób sprawię, że będziecie przestrzegać moich ustaw i pilnie przestrzegać moich przykazań. I taka była obietnica. To była część nadziei związana z powrotem do ziemi, o której mowa w kontekście tego wersetu z Ezechiela 36.

Tak naprawdę spełniliśmy tę obietnicę już w rozdziale 11. Została ona przywrócona także w rozdziale 11 oraz w wersety 19 i 20. Dam im jedno serce, inny tekst mówi: nowe serce i włożę do wnętrza nowego ducha ich, aby przestrzegali moich ustaw, przestrzegali moich przykazań i byli im posłuszni.

wymagane praktyczne posłuszeństwo Bożym standardom przymierza . Jednak tutaj, pod koniec rozdziału 18, powiedziano, że obietnica dotycząca ziemi jest dostępna dla wygnańców nawet teraz, zanim wrócą do domu.

Nawet teraz należało to do nich. Zdobądź więc dar Boży, nowe serce i nowego ducha, jeszcze zanim wrócisz do tej ziemi. I to była ostateczna i najbardziej satysfakcjonująca odpowiedź na ten zdemoralizowany slogan z wersetu 2. Rozdział 18 to jeden z najbardziej imponujących rozdziałów w całej Księdze Ezechiela.

Ukazuje Ezechiela jako proroka dobrej nowiny, a także przestrozę przed ponownym zwróceniem się przeciwko Bogu. Ukazuje go jako nauczyciela-kapłana, który potwierdził Boże standardy przymierza. Ukazuje go jako wszechstronnego kaznodzieję, który potrafi głosić zarówno wyzwania, jak i zapewnienia.

Ukazuje go jako pastora, który z pasją zwraca się do Boga i tęskni za tym, aby wygnańcy żyli zgodnie z wolą Bożą. Był dobrym człowiekiem i był Ezechiela. Następnym razem przejdziemy do rozdziału 20.

To jest dr Leslie Allen i jego nauczanie na temat Księgi Ezechiela. To jest sesja 9, Życie nadzieją. Ezechiela 18:1-32.